

Prezydent Burkina Faso odzyskał władzę

24 września 2015

W ostatnich dniach sytuacja w Burkina Faso była bardzo napięta. Gwardia prezydencka przejęła władzę nad krajem, lecz potem do stolicy wkroczyła armia i ostrzegła, że jeśli puczyści nie poddadzą się to zostaną usunięci siłą. Wszystko na szczęście zakończyło się drogą negocjacji a sytuacja została już opanowana.

Podsumowując ostatnie wydarzenia w tym zachodnioafrykańskim państwie, straż prezydencka z generałem Gilbertem Diendéré na czele przejęła kontrolę nad Burkina Faso ale tylko na kilka dni. Gdy doszło do zamachu stanu, Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) składająca się z 15 państw zaczęła dyskutować nad tym jak rozwiązać trudną sytuację.

Puczyści otrzymali propozycję natychmiastowego dobrowolnego poddania się i zostali zapewnieni, że otrzymają amnestię, czyli nie zostaną ukarani za dokonany przewrót. W przeciwnym wypadku wojsko dokonałoby szturmu. Wyznaczono również czas dla buntowników na podjęcie decyzji.

Jednak ostatecznie doszło do porozumienia. Zgodnie z umową, najpierw armia oddaliła się od stolicy Wagadugu na kilkadziesiąt kilometrów a następnie zrobili to puczyści, udając się do swoich baraków. W ten sposób udało się uniknąć niepotrzebnych starć a prezydent Michel Kafando ogłosił, że znów sprawuje władzę nad państwem.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Telegraph.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl